

KURIER GMIN

BRZEG DOLNY * WIŃSKO * WOŁÓW

Nr 1 (36) Rok III

3 stycznia 1992 r.

Cena 1000 zł

Co dalej ze szpitalem w Brzegu Dolnym?

Na podstawie ustawy o zwrocie majątku kościołom Zgromadzenie Sióstr św. Boromeusza z Trzebnicy wysunęło roszczenia rewindykacyjne w stosunku do Szpitala Miejskiego w Brzegu Dolnym. Jak zapewne pamiętają mieszkańcy Brzegu Dolnego, w połowie lat sześćdziesiątych Siostry zostały usunięte przy użyciu sił milicyjnych z części obiektu, gdzie aktualnie mieści się główna część szpitala (tzw. małego budynku - obecnie Oddział Wewnętrzny - Siostry zostały pozbawione w latach wcześniejszych).

Realizacja wyżej wymienionej ustawy napotyka jednak na zasadniczą trudność, związana z niemożliwością przeniesienia instytucji zajmujących, do tej pory, kościelne budynki.

W związku z powyższym prowadzone są pertraktacje zmierzające do zawarcia ugody dotyczącej przejęcia obiektów Szpitala Miejskiego przez Siostry. Stronami są: Wojewoda reprezentowany przez przedstawiciela Wydziału Spraw Obywatelskich, Zgromadzenie Sióstr reprezentowane przez Ekonomkę Kongregacji, przedstawiciele Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym wraz z burmistrzem oraz Dyrekcja PZOZ wraz z przedstawicielami związków zawodowych.

dokończenie na str.2

Nie liczę na popularność z burmistrzem Wołowa - Witoldem Krochmalem

rozmawia Marian Kmita

M.K. - Czy jest pan zadowolony z decyzji jaką podjął Pan półtora roku temu zostając burmistrzem Wołowa?

W.K. - Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Na pewno jestem zadowolony z tego, że będąc w środku przemian jakich wszyscy doświadczamy, mam jednocześnie wpływ na ich kierunek, w jakimś wymiarze je kreuję. Oczywiście nawet z perspektywy półtora roku dostrzegam błędy i wiem, że wiele spraw trzeba było przeprowadzić inaczej. Niestety, niestabilna rzeczywistość w jakiej żyjemy nie daje nam wielu szans na trafne decyzje poprzedzone precyzyjnym, teoretycznym wyliczeniem. Często jesteśmy zmuszeni do zdobywania doświadczenia metodą empiryczną, a ta zazwyczaj nie jest najkrótszą drogą do sukcesu. Pomimo tych trudnych warunków nie żałuję swej decyzji sprzed prawie dwóch lat, czuję jeszcze w sobie dużo energii i będę chciał ją spożytkować z korzyścią dla mieszkańców naszej gminy.

M.K. - Obejmując urząd Burmistrza miał Pan zapewne jakiś, choćby ramowy, plan działania. Jak dzisiaj wygląda jego realizacja?

W.K. - Oczywiście miałem i mam nakreślony plan działania, lecz jego realizacja jest bezpośrednio sprzężona z ogólną sytuacją w kraju. Aby się nad tym pytaniem specjalnie nie rozwodzić powiem, że wszystkie zadania tego planu zostały zrealizowane, ale czy na skalę moich wyobrażeń...? Na pewno nie!

M.K. - Największy sukces i największe niepowodzenie w minionym okresie.

W.K. - Trudno gradować sukcesy i porażki, ale spróbuję wymienić te, które pamiętam. Za sukces uznaję to, iż w naszym wołowskim samorządzie nie dochodziło do jakichś poważnych konfliktów personalnych, czy też merytorycznych. Zachowaliśmy umiejętność dyskusji i zawierania pomiędzy sobą kompromisów. To bardzo się przydaje i ułatwia codzienną pracę. Z takich namacalnych i konkretnych przedsięwzięć, które może niechętnie jest nazywać sukcesami, jednak z których jestem zadowolony wymienię; kończącą się budowę uzdatniania wody i zgromadzenie środków na budowę oczyszczalni ścieków. To drugie przedsięwzięcie, o wręcz egzystencjalnym znaczeniu dla miasta ma szansę na realizację do końca czerwca tego roku. Do niedawna taka wizja pozostawała poza zasięgiem naszych realnych możliwości.

dokończenie na str.3

* WIEŚCI * WIEŚCI * WIEŚCI *

***17 grudnia ubiegłego roku odbyły się wybory we wrocławskim oddziale Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Przewodniczącym został Grzegorz Schetyna pełniący obowiązki wojewody wrocławskiego. Jednym z członków zarządu oddziału został burmistrz Brzegu Dolnego - Aleksander Marek Skorupa. Poza nim zarząd tworzą m.in.; burmistrz Środy Śląskiej- Lucjan Klim, Jan Mikołajczyk - właściciel sieci sklepów "Pan Jan" oraz rzecznik prasowy wojewody wrocławskiego - Jacek Protasiewicz. Mamy nadzieję, że nowa funkcja naszego burmistrza nie doprowadzi do całkowitej liberalizacji naszej gminy.**

***W dniu 30 grudnia 1991 roku odbyło się Walne Zgromadzenie udziałowców Spółki "Agrobrzeg", na którym powołano nowego przewodniczącego Rady Nadzorczej w osobie Jerzego Puślednika. Na zgromadzeniu podjęto także uchwały dotyczące inwestycji spółki w 1992 roku. M.in "Agrobrzeg" ma współpracować z duńską firmą "SKIOLD", która ma postawić dla spółki młyn gospodarczy o przemiele 20 t. na dobę oraz małą piekarnię. Wartość inwestycji przekracza 850 mln. zł. Liczymy, że piekarnia "Agrobrzegu" będzie działała także w "wolne soboty".**

***Jak donoszą nasi informatorzy jeden z czołowych działaczy samorządowych naszego terenu ma szansę zostać wojewodą wrocławskim. W końcu. ktoś na "górze" dostrzegł, że prawdziwe talenty rodzą się także na prowincji. .**



Pozbawiona elewacji Kaplica Św. Jadwigi najprawdopodobniej przetrwa tę zimę, ale czy następną...?

**WSZYSTKIM NASZYM CZYTELNIKOM
ŻYCZYMY
SZCZĘŚLIWEGO 1992 ROKU**

REDAKCJA

Co dalej ze szpitalem?

dokończenie ze str. 1

Aktualnie dokonano następujących ustaleń, tworzących realny scenariusz przekazania obiektów szpitalnych Zgromadzeniu:

- nieruchomości zostanie wydana po upływie dziesięciu lat od daty podpisania umowy,
- w okresie pierwszych pięciu lat gmina, przy 50 procentowym udziale finansowym budżetu wojewódzkiego, wybuduje rozpoczętą Przychodnię Zdrowia, co przypuszczalnie umożliwi przekazanie Zgromadzeniu budynku Oddziału Wewnętrzny już po pięciu latach,
- dopuszcza się możliwość przesunięcia obu powyższych terminów związanych z rzeczywistą realizacją tych inwestycji,
- ewentualne przesunięcie terminu przekazania nieruchomości jest uwarunkowane faktyczną realizacją inwestycji,
- uczestnicy postępowania regulacyjnego - wnioskodawca i użytkownik - zgodnie stwierdzają, że nie wnoszą wzajemnych rozszczeń finansowych związanych z czasowym użytkowaniem, przejęciem i wydaniem nieruchomości,

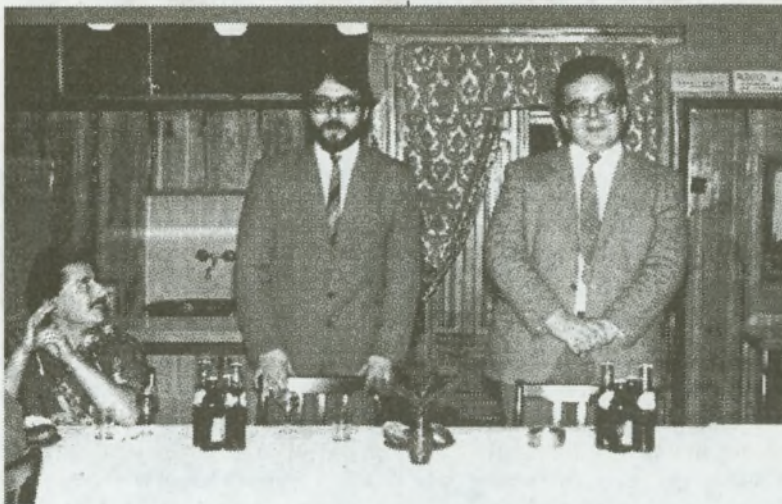
- obiekt szpitalny zostanie wydany bez demontażu instalacji stałej,
- zgodnie z ustawą Zgromadzenie w przejętych obiektach podejmie taką samą działalność jaka była prowadzona przed odebraniem Zgromadzeniu obiektu, tzn. dom opieki

Sądzę, że powyższe ustalenia wskazują na zrozumienie wzajemnych interesów stron, tzn. prawa Zgromadzenia do nieruchomości i prawa mieszkańców gminy do posiadania Szpitala Miejskiego. Oczywiście największym problemem będzie zapewnienie znacznych środków finansowych na realizację tych inwestycji. Środki te muszą zapewnić zgodnie: budżet gminy i budżet wojewódzki. Dla obu tych podmiotów będzie to wielki wysiłek finansowy, ale nie ma innego wyjścia umożliwiającego realizację ustawy o zwrocie majątku kościołom. A przecież wojewoda jest przedstawicielem administracji rządowej realizującej w/w ustawę. Dotychczasowy wojewoda Mirosław Jasiński, poprzez Lekarza Wojewódzkiego zapewnił gminę, że przekaże w roku 1992 - 4 mld. zł - to znaczy równowartość wkładu gminy na budowę przychodni. W tym czasie zaszły niewątpliwie istotne zmiany dotyczące możliwości finansowych gminy (niekorzystne dla naszej gminy zmiany ustawy budżetowej w 1992 oraz konieczność wcześniejszego przejścia przez gminę Hali Sportowej) oraz wojewody - znaczne cięcia budżetowe. Nie wspominam już o zmianie na stanowisku wojewody wrocławskiego.

Myślę jednak, że mimo powyższych trudności finansowych dojdzie w najbliższym czasie do zawarcia trójstronnej umowy (wojewoda, Zgromadzenie, Rada Miejska), która pozwoli na - satysfakcjonujące strony - rozwiązanie problemu Szpitala Miejskiego w Brzegu Dolnym. Należy mieć przecież nadzieję, że obecna zapaść ekonomiczna kraju będzie krótsza niż proponowane w ugodzie terminy realizacji inwestycji.

Burmistrz A.M. Skorupa

ZNANI I LUBIANI



Komu przyjemnie? Komu śmiesznie?

Notatki pana Jana Nosala, zamieszczone w ostatnich numerach "Kuriera Gmin", a zatytułowane "Boso do Europy" i "Przyjemnie i śmiesznie" oraz skromna polemika niżej podanego pt. "Do Europy w ostrogach", wywołały dość liczne dyskusje. Niestety przedmiotem sporu nie stały się sprawy merytoryczne dotyczące rolnictwa a ideologiczne. Dlatego tą notatką chciałbym przerwać dyskusję prowadzącą do nikąd; zamiast porady dla rolników rozstrzygającą kto kogo i o jakie poglądy oskarżył.

Problem artykułu "Boso do Europy" polega nie na prezentowaniu takiej, czy innej ideologii a raczej na odwracaniu uwagi od zasadniczych problemów polskiego rolnictwa, któremu potrzebny jest jakikolwiek program pozytywny a nie rozpamiętywanie, kto nam krzywdę zrobił i szukanie "czarnego luda". Znam chyba całą twórczość pana Jana Nosala na łamach naszej gazety (to na ogół ja jestem Pańskim pierwszym czytelnikiem) i bardzo wysoko cenię jego zaangażowanie w sprawy wsi. Dlatego takim zaskoczeniem dla mnie był jego artykuł, w którym oskarża on polski rząd i renomowaną międzynarodową organizację o spisek przeciwko polskim chłopom. Czy aby na pewno tu należy szukać przyczyn sytuacji z jaką mamy do czynienia? Wydaje mi się, że tego rodzaju

"bajki o żelaznym wilku" w żaden sposób nie mogą poprawić kondycji rolników. Aby wiedzieć, jakie są rozmiary upadku ekonomicznego tych ostatnich, niekoniecznie muszę zaglądać do statystyk, widzę to na codzień ponieważ mieszkam na wsi. Nikt tego faktu nie neguje, ale... Po pierwsze: wystarczy, że zajrzę do własnego portfela i wiem jakie są rozmiary upadku ekonomicznego nauczycieli (dotyczy to wielu grup zawodowych w tym kraju) i jakoś nie przyszło mi do głowy oskarżać ani EWG, ani nikogo o zdradę. Po drugie: można długo dyskutować czy lepiej, aby polowe żywności produkowały żony i dzieci chłopo-robotników, czy zmienić strukturę zatrudnienia na wsi; czy lepiej, by część rolników się przekwalifikowała (co na początku na pewno nie byłoby dla nikogo przyjemne), czy żeby nadal podstawą były gospodarstwa trzyhektarowe, gdzie nikogo nigdy nie będzie stać na komplet maszyn, takie "z jedną krówką, jedną świnką i pięcioma kurkami" (w Wielkiej Brytanii bezpośrednio na roli zatrudnionych jest 2,1% społeczeństwa, w Belgii 2,5 a u nas 27,8%; jeden farmer brytyjski żywi 98 obywateli, niemiecki 50 a polski 7). Powtarzam jeszcze raz: d y s k u t o w a ć, a nie zaślaniać się ogólnoeuropejskim spiskiem. Swoją drogą "spiskową teorię dziejów" podawali jako pew-

nik nie tylko komuniści w naszej historii.

Osobnym rozdziałem jest to co pisze pan J. Nosal oskarżając rząd tego kraju o spisek, czy też "zmowę milczenia". Choć powołuje się on na różne fakty, niestety nie przytacza w obu notatkach ani jednego (chyba, że Słownik Języka Polskiego źle tłumaczy znaczenie tego słowa). Nawet powołując się na wypowiedź Jana Nowaka Jeziorańskiego podaje w l a s n ą interpretację jego słów ("wszystko to co napisałem w poprzednim artykule potwierdził w wystąpieniu telewizyjnym Jan Nowak Jeziorański tylko w dyplomatycznym stylu" - podkr. wł.). O ile mnie pamięć nie myli J. Nowak Jeziorański oskarżał już rząd polski o różne rzeczy: o błędy, o nieudolność, nawet niektórych jego członków o ciągoty dyktatorskie, ale nigdy o jakąkolwiek zmowę z siłą wroga Polsce (dotyczy to oczywiście ostatnich dwu lat). To jednak bardzo poważne oskarżenie wobec demokratycznie wybranych władz.

Aby móc mówić o efektach gospodarczych polskich rolników, aby móc swobodnie deklarować się w obronie ich godności należy szukać drogi wyjścia z obecnej sytuacji, a nie pokazywać palcem kto im (podobno) zabawki z piaskownicy wyniósł.

Piotr Milczanowski

Witold Krochmal:

"Nie liczę na popularność"

(dokończenie ze str. 1)

M.K.-A porażki?

W.K.-Porażek doświadczyliśmy wiele, ale zdecydowanie mniejszego "kalibru". Mówię doświadczyliśmy, ponieważ mam na myśli poza sobą także Zarząd i Radę Miejską. Za największe potknięcie uznaję dopuszczenie do sytuacji, w której likwidacja POM-u była jedyną alternatywą. Wiara w obietnice dyrektora POM-u i niedostrzeganie jego niegospodarności, a właściwie swoistej patologii gospodarczej, doprowadziła przedsiębiorstwo do 4,5 miliardowego deficytu. Gdybyśmy przeprowadzili przekształcenie POM-u w przedsiębiorstwo budżetowe w marcu '91 najprawdopodobniej nie doszłoby do jego likwidacji. Płacimy frycowe, ale wyciągamy z tego wnioski.

M.K.-Jak się Panu wydaje, czy jest Pan w swoim mieście popularny?

W.K.-Na pewno nie! Jak może być popularny człowiek, który dla opinii publicznej jest pomysłodawcą podatku od nieruchomości (w rzeczywistości ustanowionego przez Sejm), a tak na prawdę znajdującego się tylko w naszej egzekucji. Czy może zyskać popularność ktoś, kto nie umarza rolnikom podatków i podwyższa czynsze handlowcom. Chyba nie, prawda? Z drugiej strony dzięki tym niepopularnym decyzjom mamy pieniądze na najpotrzebniejsze inwestycje, służące wszystkim obywatelom, w tym także podatnikom. Myślę, że kategoria popularności jest niewłaściwym kryterium przy funkcji jaką pełnię. Tak jak mówił Kuroń "jeśli ktoś chce być popularnym, to niech się zapisze do orkiestry". To są "święte słowa" i ja na popularność nie liczę.

M.K.-Co Pan sądzi o koncepcji-samodzielnej działalności gospodarczej gminy.

W.K.-Jestem przeciwnikiem tej koncepcji. Uważam, że gminy nie powinny wchodzić w sektor gospodarczy i rywalizować z innymi podmiotami gospodarczymi. Wizja łatwych zysków mających zasilić gminną kasę jest tyleż kusząca, co niebezpieczna. Działalność gminy może bardzo łatwo przerodzić się w monopol gminy niszczący drobnych i średnich przedsiębiorców, a nie oto nam przecież chodzi. Prędzej, czy później wrócilibyśmy do nie tak dawnej jeszcze przeszłości, tylko zamiast np. sklepów WSS mielibyśmy sklepy gminne. Jest prosta droga do administracyjnego zabicia wolnej konkurencji. Owszem są dziedziny, w których moglibyśmy wchodzić w spółki, ale musiałyby one mieć charakter wyższej użyteczności publicznej np; moglibyśmy wejść w spółkę z gminą Brzeg Dolny aby wspólnie użytkować ujęcie wody w Łososiowicach.

M.K.-Jak układa się współpraca z samorządami sąsiednich gmin? Czy widzi Pan możliwość, a może nawet potrzebę, wspólnych inwestycji w ramach perspektywicznych planów?

W.K.-Na razie wszyscy jesteśmy tak zaabsorbowani własnymi problemami, że nawet jak się razem spotkamy, to nie ma czasu żeby wszystko omówić. Oczywiście współpraca jest koniecznością najbliższej przyszłości, zwłaszcza w takich dziedzinach jak ochrona środowiska, komunikacja czy oświata.

M.K.-Czy myślał Pan o jakichś konkretnych działaniach, które przynosiłyby współpracującym gminom obopulne korzyści?

W.K.-Tak. Mam nawet konkretny pomysł. Uważam, że powinniśmy wspólnie z gminą Brzeg Dolny wybudować kryty basen, który wykorzystywałby ciepło z Rokity. Należałoby stworzyć związek gmin pomiędzy Brzegiem i Wołowem do budowy basenu, który byłby swoistym preludium do dalszej

współpracy. Obciążenie finansowe gmin i czas realizacji przedsięwzięcia byłyby na pewno mniejsze i krótsze niż przy działaniu osobno, a i późniejsze utrzymanie obiektu także mniej kosztowne. Myślę, że rok 1993 jest dogodnym terminem do realizacji tego projektu.

M.K.-Jakie zadania czekają Pana w najbliższej przyszłości?

W.K.-Najważniejszą sprawą dla nas w najbliższej przyszłości jest łączność. Pewne nadzieje wiążemy z kablem światłowodowym zwanym popularnie do niedawna Kohl-Gorbaczow, który będzie przebiegał poprzez nasze miasto. Nie powiem więcej, żeby nie zapeszyć. Drugą sprawą, która spędza nam sen z powiek to konieczność uruchomienia w mieście produkcji, która dałaby zatrudnienie nie tylko bezrobotnym i nieco zrównoważyła strukturę gospodarczą Wołowa. Chcemy także wykorzystać nasze możliwości jako ośrodek turystyczny. W porozumieniu z burmistrzem Środy Śląskiej planujemy uruchomienie szlaku turystycznego na trasie Wołów - Lubiąż - Środa Śląska - Wrocław, którego jedną z atrakcji byłby Skarb Średzki. Jednodniowa trasa turystyczna z atrakcyjnym programem. Generalnie wydaje mi się, że ten rok będzie bardzo ciężki, dla wszystkich, i cokolwiek uda nam się zrobić odbywać się to będzie kosztem innych zadań.

M.K.-Mamy początek Nowego Roku. Czego chciałby Pan życzyć naszym Czytelnikom, m.in. mieszkańcom gminy Wołów?

W.K.-Wszystkim życzę nadziei na lepsze jutro, zwłaszcza tym którym się źle wiedzie.

M.K.-Dziękuję za rozmowę.



Z tego miejsca na pewno lepiej widać problemy Wołowa.

Nowo otwarty Dom Handlowy "PIAST"

oferuje szeroki asortyment



@ odzieży

@ obuwia

@ bielizny

@ tkanin i wykładzin

@ kosmetyków

@ sprzętu audio - video

Sprzedaż po konkurencyjnych cenach

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

codziennie w godzinach od 9.00 do 17.00

Wołów ul. Piastów Śląskich 19

DZIAŁALNOŚĆ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ "CHEMIK"

W BRZEGU DOLNYM w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 1991 roku

W poniższym artykule chcemy Państwu przybliżyć zakres działalności, problemy i aktualne sprawy z jakimi na codzień styka się, wyodrębniona w wyniku podziału dawnych struktur spółdzielni. Dolnobrzeńska Spółdzielnia powstała w wyniku podziału Spółdzielni Mieszkaniowej "Chemic" w Wołowie, w oparciu o Uchwałę podjętą przez Zebranie Przedstawicieli w dniu 25 września 1990 roku. Status prawny otrzymaliśmy 6 marca 1991 roku.

Samodzielną działalność Spółdzielnia rozpoczęła z dniem 1 października 1990 r., jednak ze względu na trudności w wyegzekwowaniu postanowień Uchwały od byłej Spółdzielni, w szczególności sporządzenia i zweryfikowania bilansu na dzień 30 września 1990 r., w rozliczeniu naszej działalności, nie możemy uwzględnić kosztów IV kw. 1990 r.

Przedmiotem naszej działalności jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych członków Spółdzielni i ich rodzin, oraz potrzeb gospodarczych i kulturalnych wynikających z zamieszkiwania w spółdzielczych osiedlach.

Obowiązki te realizujemy poprzez:

- działania zmierzające do budowy i przydziału mieszkań dla Członków Spółdzielni oczekujących,
- modernizowanie klubów osiedlowych i rozwijanie w nich działalności społeczno-kulturalnej,
- prowadzenie działalności eksploatacyjnej w zasobach spółdzielczych, oraz w zasobach znajdujących się w adm. zleconej przez NZPO "Organika-Rokita" i "Polgaz".

I. Działalność inwestycyjna.

Zasadniczą działalnością Spółdzielni Mieszkaniowej jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych członków Spółdzielni i ich rodzin. Aby ten warunek był spełniony, Spółdzielnia musi budować domy lub je nabywać. Z uwagi na brak terenu pod budownictwo spółdzielcze, pełnej dokumentacji, działania swe, w zakresie wznoszenia budownictwa

Zarząd rozpoczął od rokowań z Burmistrzem miasta. Burmistrz pozytywnie odniósł się do wystąpień Spółdzielni i przekazał dokumentację do realizacji budowy budynku na 24 rodziny przy ulicy Naborowskiej, aspirując jednocześnie przekazanie budowanego budynku komunalnego na 20 rodzin przy ulicy Parkowej 3 oraz remontowanego budynku na 10 rodzin przy ulicy Kochanowskiego 3-5.

Mimo tego, że tematy te są poruszane od stycznia 1991 r., do chwili obecnej nie uzyskaliśmy jednoznacznej decyzji w tej sprawie. Zważając na fakt komunalizacji mienia, które miało między innymi uregulować status prawny władania terenem i którego proces przedłużał się, Zarząd Spółdzielni wystąpił z wnioskiem do Urzędu Miejskiego o wydanie wskazania lokalizacyjnego pod budownictwo spółdzielcze w terenie. Wniosek ten dotyczył terenu na OWN II po węźle betoniarским i terenu na oś. Fabrycznym w rejonie ulic Jesionowej, Korczaka, Lelewela i Wyspiańskiego. Wnioski nasze załatwione zostały odmownie z uzasadnieniem, że w OWN II na proponowanym terenie przewidziana jest budowa przedszkola (zgodnie z Planem Og. Zagosp.), a na oś. Fabrycznym teren przeznaczony zgodnie z planem pod usługi

oświaty, kultury, ogólnomiejskie.

Zaproponowane przez nas rozwiązanie o uwzględnienie tych usług w naszym budownictwie nie napotkało również aprobaty władz miejskich. W tej sytuacji przystąpiliśmy do opracowania koncepcji zagęszczenia OWN II, bilansując cały teren. Koncepcja planu realizacyjnego swym opracowaniem obejmuje budowę 260 mieszkań, trzy oddziałowego przedszkola, sieci usługowo-handlowej oraz generalnie porządkuje układ komunikacyjny, strefy zieleni, miejsca postojowe i inne elementy niezbędne do prawidłowego funkcjonowania osiedla. Nie znamy natomiast decyzji Urzędu Miejskiego, która swym postanowieniem ma zatwierdzić to opracowanie. Uzyskując pozytywną decyzję, Spółdzielnia będzie mogła przystąpić do budowy mieszkań w kwietniu 1992 r. Prowadzimy rokowania w sprawie nabycia gruntów na OWN III. Jeżeli nie będzie przeszkód formalnych Spółdzielnia przystąpi do prac przygotowawczych tj. uzbrojenia terenu.

Drugim elementem związanym z działalnością inwestycyjną jest usuwanie wad technologicznych w budynkach już wybudowanych. Najczęściej pojawiające się wady to: przemarzanie ścian, pęknięcie i kruszenie się podłóg, korozja grzejników panelowych. Sprawy te załatwiamy w sposób indywidualny, pokrywając koszty częściowo z odpisów na remonty, a częściowo przez zainteresowanych członków Spółdzielni z możliwością rozliczenia z chwilą otrzymania obiecanych środków.

II. Gospodarka zasobami mieszkaniowymi.

Ogółem Spółdzielnia eksploatuje 73 364 m² p.u., z czego własne zasoby stanowią 65%, zlecone 35%, w tym: NZPO "Rokita"-29%, a "Polgaz"-6%. W zasobach własnych Spółdzielnia posiada 24 budynki, czyli 1001 mieszkań o ogólnej powierzchni użytkowej 47 724 m². Zasoby te zlokalizowane są:

- na oś. Fabrycznym, gdzie znajduje się 10 budynków, 453 mieszkania o p.u. 18 830 m². Struktura tych mieszkań to mieszkania M-10- 50 szt., M-2 -136 szt., M-3 -204 szt., M-4 -64 szt.
- na OWN II, gdzie zbudowano 548 mieszkań o p.u. 28 894 m² w 14 budynkach, o strukturze: M-1 16 szt., M-2 250 szt., M-3 40 szt., M-4 227 szt., M-5 15 szt.

Z ogólnej liczby 1001 mieszkań 386 to mieszkania na warunkach własnościowego prawa do lokalu.

W omawianym okresie wykonano remonty i konserwacje, a zakresom prac objęto w szczególności: naprawy dachów, obróbki blacharskie, osłony śmietnikowe, drzwi, utrzymanie terenów zielonych, naprawa i wymiana inst. wod.-kan., elektrycznej i inne. Wszystkie prace remontowe wykonujemy własną grupą konserwatorów.

III. Działalność społeczno-wychowawcza.

Obok zaspokajania potrzeb mieszkaniowych obowiązkową działalnością jest działalność społ.-wych., która ma na celu zaspokajanie potrzeb kulturalnych wynikających z zamieszkiwania w spółdzielczym osiedlu lub budynku. Działalność tę prowadzimy w dwóch klubach tj. w klubie "Sezam" na OWN II, w klubie "Bajka", który powstał przez adaptację piwnic w budynku

przy ulicy Wyspiańskiego 7. Z działalności tej nie uzyskujemy dochodów, które pokrywałyby potrzeby na zaspokojenie szeroko pojętej działalności Sp-ni. Mimo bezzyskowego wyniku, działalność tę określamy jako konieczną, oraz widzimy potrzebę jej doskonalenia poprzez wprowadzanie różnych form działalności społeczno-kulturalnej. Kluby te dostępne są dla wszystkich dzieci, dlatego też widzieliśmy zasadność wystąpienia do Rady Miejskiej o wsparcie naszej działalności dotacją budżetową, którą przeznaczyć chcieliśmy na wyposażenie klubów. Dotacji takiej nie otrzymaliśmy. Nie otrzymaliśmy również informacji, która uzasadniałaby ten fakt; oczekiwaliśmy wsparcia w Radzie Miejskiej pamiętając, że przez ten cały okres z klubu "Sezam", a wcześniej z pomieszczeń po "Spondzie" korzystał Ośrodek Pracy Pozaszkolnej prowadząc swoje zajęcia nieodpłatnie, natomiast z klubu "Bajka" korzystały dzieci szczególnej troski, również nieodpłatnie.

IV. Członkowie Spółdzielni.

Jak każda Spółdzielnia Mieszkaniowa tak i my, przyznajemy swym członkom prawa do mieszkań typu lokatorskiego i własnościowego. Ponadto członek Spółdzielni, któremu przysługuje prawo lokatorskie, może po odpowiednim uzupełnieniu wkładu uzyskać jego przekształcenia na prawo typu własnościowego. Spółdzielnia nasza może też budować domy jednorodzinne i przenosić ich własność na członków.

Spółdzielnia zrzesza 1498 członków i 66 kandydatów. Spośród ogólnej liczby członków Spółdzielni 1001 rodzin zajmuje lokale spółdzielcze, 39 korzysta z mieszkań rotacyjnych. Na mieszkania oczekuje oprócz kandydatów jeszcze 497 członków. W omawianym okresie przydzielono 20 mieszkań. Były to mieszkania dla małych rodzin, które uzyskaliśmy z ruchu ludności. Średni okres oczekiwania na mieszkanie wynosi 12 lat. Spółdzielnia nasza realizuje przydziały w oparciu o listę podstawową, warunkową i przyspieszeń. Z uwagi na brak nowego budownictwa nie widzimy możliwości sporządzenia list zamian, chociaż ubiegających się o to jest 122 członków Spółdzielni i to w każdym przypadku z mniejszego na większe. Aktualny wkład na mieszkanie lokatorskie wyliczony jest w oparciu o średni koszt budowy i wynosi 2 mln za m² p.u.

V. Struktura organizacyjna Spółdzielni.

Dla prowadzenia działalności administracyjnej, gospodarczej, inwestycyjnej, społeczno-kulturalnej Spółdzielnia zatrudnia ogółem 29 pracowników, z czego 9 osób stanowią pracownicy Zarządu i obsługi na stanowiskach nierobotniczych oraz 20 osób na stanowiskach robotniczych, w tym 7 konserwatorów i 13 dozorczyń.

VI. Skargi i wnioski.

W zakresie skarg i wniosków nie zarejestrowano istotnych spraw, które by w sposób negatywny oceniały naszą pracę. Każde zgłoszenie, uwaga, interwencja są analizowane, kontrolowane i eliminowane, zarówno w sensie usterki technicznej jak i organizacyjnej. W swojej pracy staramy się reagować na wszystkie uwagi i

osków i rad członków.

Analizując poszczególne elementy działalności Spółdzielni uznać można, że odzwierciedleniem jej może być ustalona stawka opłat eksploatacyjnych, która wynosi 1600 zł za m² p.u. i która pokrywa wszystkie elementy opłat takich jak: koszty zatrudnienia, remontów, kanalizacji, wywozu nieczystości, opłat za energię elektryczną i gaz, anteny, usługi kominiarskie. s. w., podatki i inne. Dla porównania opłaty te w sąsiednich Spółdzielniach wynoszą: w Trzebnicy-3 tys. zł., w Wołowie-2 tys. zł. bez ścieków, śmieci, azartu, w Żmigrodzie-2 tys. zł. bez azartu, SM "Wrocławska"-2 tys. zł. bez śmieci, "Energetyk"-2 tys. zł. bez śmieci, "Metalowiec"-1750 zł bez ścieków i śmieci.

VII. Ogólne kierunki działania na rok 1992

1. Rozpoczęcie budowy mieszkań na OWN II - planowany termin kwiecień
2. Uzyskanie terenu przy ulicy Naborowskiej - rozpoczęcie realizacji w II kwartale
3. Przygotowanie terenu i dokumentacji pod budowę mieszkań na OWN III.

Na podstawie sprawozdania sporządzonego przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej "Chemik" w Brzegu Dolnym opracował

Marek Cukrowski

Nasze gminy w liczbach

Co roku, w czerwcu Wojewódzki Urząd Statystyczny wydaje opracowanie dotyczące miast i gmin województwa wrocławskiego. Oto ciekawsze dane o naszych gminach, aktualne w dniu 31 grudnia 1990 roku;

Ludność w gminach

1.Brzeg Dolny	16 827
2.Wińsko	9 175
3.Wołów	22 980

Ludność w miastach

1.Brzeg Dolny	13 237
2.Wołów	12 036

Kobiety na 100 mężczyzn w gminie

1.Brzeg Dolny	99
2.Wińsko	101
3.Wołów	101

Kobiety na 100 mężczyzn w mieście

1.Brzeg Dolny	109
2.Wołów	110

Mieszkania oddane do użytku w 1990 r. w gminach

1.Brzeg Dolny	34
2.Wińsko	6
3.Wołów	64

W takich wieżyczkach strzelniczych pilnowali więźniów esesmani. Jeszcze w latach siedemdziesiątych można je było oglądać na ówczesnym Osiedlu Leśnym. Na drugim planie zabudowania poobozowe.

Dziękujemy panu Józefowi Szumilasowi za udostępnienie fotografii. redakcja

WSZYSTKIM CZŁONKOM SPÓŁDZIELNI NAJLEPSZE ŻYCZENIA WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI W NOWYM ROKU 1992

życzy

Rada Nadzorcza i Zarząd SM "Chemik" w Brzegu Dolnym

Kazimierz Hałas

Komando Dyhernfurt II (4)

Od świtu 15 stycznia 1945 r. do wieczora 19 stycznia nastąpiła paniczna, nagła ucieczka niemieckiej ludności cywilnej, podczas śnieżycy i 10 stopniowych mrozów. Potem ciągnęły już tylko poszczególne grupki. W obozie ustała praca komand zakładowych. Apele odbywały się normalnie, ale sprawnie i krótko. Straże zostały podwojone. Od rana 20 stycznia słychać było dudnienie salw artyleryjskich. Zapanała niepewność jutra i niepokój. Komendant, Karl Brauer, chodził po obozie, rozdawał papierosy, rozmawiał z więźniami, tłumacząc im, jak to on zawsze dbał o nich. Wieczorem 22 stycznia był także w rewirze. Pytał o stan chorych. Mówił, że otrzymał rozkaz ewakuacyjny, ale go nie można wykonać ponieważ nie ma wagonów, a nie chce narażać ludzi na pieszy marsz w zimie. Twierdził, że najchętniej oddałby cały obóz Rosjanom, gdybyśmy mu mogli zagwarantować wolność. Powiedziałem mu, że ludzie mówią o możliwości zagazowania nas, co pod boki frontu nie byłoby na pewno bezpieczne dla niego. Powiedział- bzdura- i odszedł. Nie wagonów mu jednak brakowało a wojska. W nocy otrzymał całą kompanię SS. Więźniowie rozbili magazyn odzieży i warsztat naprawczy, i rozebrali wszystkie ubrania i buty. W ten sposób chorzy zostali definitywnie pozbawieni ubrań i butów. Trwała nieustanna wymiana więźniów między blokami a rewirem. Stan rewiru tej ostatniej nocy wynosił około 500 do 550 osób.

Rano 23 stycznia około godziny 6, podczas wydawania jedzenia w kuchni, wpadli nagle esesmani w hełmach i bojowym oporządzeniu z wielkim wrzaskiem do obozu. Przerwano śniadanie i zarządzono błyskawiczną zbiórkę blokami i natychmiastowy wymarsz. Wybuchła strzelanina. Dwóch ludzi zabito. Wezwano mnie do bramy. Tam stał komendant Brauer z dwoma oficerami Wehrmachtu. Kazał mi natychmiast wychodzić z sanitariuszami jako ostatnia kolumna. Zapytałem o chorych; powiedział, że mają zostać i nie im się nie stanie. Wychodziliśmy w takim popłochu, że nikt nie zabrał ani jedzenia, ani żadnej apteczki na drogę. Nie wszyscy się zebrali. Kilku sanitariuszy brakowało. Może nie zdążyli, a może się gdzieś zawieruszyli. Brakowało Fischera, Jędrzejczaka, Hałaszyńskiego i Kisielewicz. W bramie zatrzymał nas rapportführer Erwin Jerzak i kazał przynieść z rewiru skrzynię z pięcioma zwłokami zmarłych oraz zwłoki dwóch zabitych na placu więźniów. Poleciał ich zakopać w okolicy kuchni; złośliwie wydał nam do tego szufle od węgla, a ziemia była głęboko zamarznięta. W rowie przeciwniczym zagrzebaliśmy śniegiem zwłoki zabitych, ale skrzynia nie mieściła się do rowu. Odwołano nas i kazano biegiem dopędzać kolumnę, która już się znacznie oddaliła. Odchodzących zobaczyliśmy dopiero za mostem kolejowym. Szli na przełaj, przez pola ciągnące się wzdłuż toru kolejowego. Na chłopskich saniach wieźli osobisty dobytek esesmanów. Słyszając pojedyncze strzały myśleliśmy, że to frontowe. Jak się później okazało oddano je do naszych kolegów, których porozrzucane ciała leżały w fosie z potrząskanymi czaszkami. Ruszyliśmy za konwojem.

c.d.n.



PRZED NAMI DRUGA POŁOWA!

Piłkarze KS "Rokita" Brzeg Dolny są już po rundzie jesiennej klasy międzyokręgowej. Ilu miłych chwil dostarczyli nam jesienią dopiero co zakończono roku wie każdy z licznych sympatyków, jacy odwiedzali dolnobrzeski stadion w liczbie, której mógłby naszym piłkarzom pozazdrościć niejeden klub II ligi. Na długie styczniowe wieczory proponujemy więc naszym Czytelnikom garść danych, które powinny ułatwić studiowanie tabeli i rozmyślanie o szansach swoich ulubieńców.

W piętnastu meczach rundy jesiennej Rokita odniósł 6 zwycięstw, 5 razy zremisował, doznał 3 porażek. Piłkarze zdobyli 27 bramek, tracąc 17. Bramki zdobyli: Serwatka 7, Franczuk 6, Buc 5, Abramowicz 4, Baran, J.Goles, Kozak, i Porowski po 1. Autorem ostatniego gola był piłkarz wałbrzyskiego Zagłębia.

Ciekawie wygląda analiza zdobyczy na własnym boisku i na obiektach przeciwników. W Brzegu Dolnym Rokita wygrał 4 i zremisował 3 mecze, zdobywając aż 20 bramek i tracąc 6. Na wyjazdach mieliśmy 2 zwycięstwa, 2 remisy i 3 porażki; stosunek bramek 7:11.

Do jeszcze ciekawszych wniosków prowadzi przegląd wyników w pierwszych i drugich połowach spotkań. Wyraźnie lepiej drużyna prezentowała się w drugiej części gry, zdobywając w niej 22 bramki a tracąc tylko 7 (w Brzegu 16:0, na wyjazdach 6:7). Jest to objaw bardzo optymistyczny, zwłaszcza, że, jak pamiętamy, jeszcze wiosną umiejętność gry do końca i odporność psychiczna były najsłabszymi stronami naszej drużyny. W tym sezonie udało się Kocię "wyciągnąć" kilka razy z bardzo niekorzystnych sytuacji. Ciekawe, że w sumie pierwsze połowy przegrali oni zarówno na boiskach przeciwników (1:4), jak i u siebie (4:5).

Ocenić jednoznacznie pozycję Rokity w tabeli nie jest łatwo. Klasa międzyokręgowa po reorganizacji to twór w połowie nowy. Na 16 zespołów grało tu jesienią dwu spadkowiczów z III ligi (Granica Bogatynia i Victoria Świebodzice) oraz aż sześciu beniaminków (prócz Rokity: Barycz Milicz, Czarni Lwówek, Krysztal Stronie, Olsza Olszyna i Zjednoczeni Żarów). Spośród beniaminków wyżej w tabeli znajduje się tylko Krysztal, klub z drugoligową przeszłością, który wystartował dość przeciętnie i dopiero po ósmej kolejce rozpoczął regularny marsz w górę tabeli. Odwrotnie potoczyły się koleje Czarnych, którzy przez większość sezonu byli wiceliderem, by zakończyć ligę kilkoma słabszymi występami. Nieobliczalna i groźna dla każdego, podobnie jak w klasie okręgowej, była milicka Barycz. Wysoka porażka w Miliczu była najbardziej nieprzyjemną niespodzianką, jaką swym fanom zafundowali dolnobrzescy piłkarze. Z pozostałych zespołów uwagę należy zwrócić na piłkarzy Orła Ząbkowice, którzy byli w tej części sezonu bezkonkurencyjni (stracili tylko 4 punkty). Ich postawa to nie przypadek, już w zeszłym sezonie marzył im się awans. Po ubiegłorocznej jesieni byli wiceliderem, by wiosną dać się wyprzedzić Polonii Świdnica. W tej chwili Orzeł to najpoważniejszy kandydat do awansu, ale kto drugi? Najbliżej ma chyba Krysztal, ale nie oszukujmy się, mimo wszystkich trudności finansowych i organizacyjnych, ni jednemu kibicowi śni się rozpoczęcie następnej jesieni np. meczem Rokita Brzeg Dolny - Górnik Wałbrzych. Gdyby jeszcze równiej grali na wyjazdach.

Jak wynika z tabeli nie jest to niemożliwe, a wiosna to jakby druga połowa większego meczu...

Piotr Milezanowski

Tabela klasy międzyokręgowej po rundzie jesiennej

1. Orzeł Ząbkowice Śl.	15	26	43:11
2. Krysztal Stronie Śl.	15	21	26:15
3. Zagłębie II Wałbrzych	15	19	35:16
4. ROKITA BRZEG DOLNY	15	18	27:17
5. Czarni Lwówek Śl.	14	18	21:14
6. Słęża II Wrocław	15	17	30:19
7. Olsza Olszyna Lub.	14	17	27:16
8. Piławianka Piława	15	17	24:18
9. Zjednoczeni Żarów	15	14	22:24
10. Karkonosze Jelenia Góra	15	14	27:35
11. Barycz Milicz	14	13	17:18
12. Granica Bogatynia	15	11	14:11
13. Olimpia Kamienna Góra	14	9	17:25
14. Victoria Świebodzice	15	8	13:38
15. Lechia Piechowice	14	7	15:31
16. Łużyce Lubań	14	5	14:51

ZE SZKOLNYCH BIEŻNI I BOISK

*17 grudnia w Sobótce odbyły się turnieje finałowe w mini piłce siatkowej strefy III chłopców i dziewcząt. W zawodach startowali Mistrzowie Gminy Brzeg Dolny i to z dobrym skutkiem. Dziewczęta reprezentujące Szkołę Podstawową nr 6 wygrały ze SP z Sobótki 2:0. Drużynę stanowiły następujące uczennice: **Anna Kaczyńska, Joanna Rajzer, Anna Baranowska, Ewa Wojtasiewicz.**

Chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 5 mieli za przeciwników również reprezentantów SP z Sobótki. Mecz rozstrzygnęli na swoją korzyść w stosunku 2:0. Drużyna grała w składzie: **Tadeusz Woś, Krzysztof Sapielak, Łukasz Zdych, Zbigniew Kozakiewicz, Zbigniew Taradaj, Paweł Cibor, Wojciech Michalik.**

Nasze zespoły uzyskały prawo gry w finale wojewódzkim. Duże brawa i gratulacje!

*Zakończyły się Mistrzostwa Miasta i Gminy Brzeg Dolny w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców.

W przedświątecznym tygodniu odbyły się ostatnie, czwarte turnieje, a ich organizatorem była Szkoła Podstawowa nr 6. O ile wśród dziewcząt już wcześniej pierwsze miejsce zapewnił sobie zespół z Pogolewa, o tyle wśród chłopców jak się później okazało ten turniej miał decydujące znaczenie.

Wyniki jakie uzyskały dziewczęta w ostatnim turnieju: SP Pogolewo - SP nr1 2:0, SP nr6 - SP nr5 2:0, SP Pogolewo - SP nr6 2:0, SP nr5 - SP nr1 2:1, SP Pogolewo - SP nr5 2:0, SP nr6 - SP nr1 2:1. Końcowa tabela Mistrzostw wygląda następująco:

I miejsce SP Pogolewo	12 gier	24 pkt.	24:0
II miejsce SP nr5 Brzeg D.	12 gier	19 pkt.	14:12
III miejsce SP nr1 Brzeg D.	12 gier	15 pkt.	8:18
IV miejsce SP nr6 Brzeg D.	12 gier	14 pkt.	5:21

Dziewczęta z Pogolewa wygrały mistrzostwa zdecydowanie, a ich przewaga nie podlegała dyskusji. Najlepiej dowodzi tego fakt, że w dwunastu rozegranych meczach nie straciły nawet seta. Zresztą taka sytuacja trwa już od lat, gdy zespół szkolny prowadził jeszcze mgr **Józef Tłuczek**. Skład drużyny, która wywalczyła pierwsze miejsce: **Katarzyna Mil, Iwona Mil, Anna Kobusińska, Marta Półrolniczak, Katarzyna Całka, Anna Kawka, Barbara Wójcik, Agnieszka Wójcik, Monika Klipitelis, Daria Bocian, Katarzyna Baranowska, Magda Chabraszczyńska, Opiekun Piotr Zaczekiewicz.**

Drugie w kolejności dziewczęta ze SP nr5 grały w składzie: **Anna Kozłowska, Sylwia Sapielak, Aleksandra Adamska, Magdalena Michalczyk, Sylwia Wołoszyn, Ewelina Dygant, Katarzyna Matryba, Agnieszka Borensztejn, Agnieszka Pietrzak, Magdalena Krawiec.**

Wśród chłopców Mistrzostwa miały wyrównany przebieg, a o końcowej kolejności drużyn decydował ostatni mecz pomiędzy SP nr1 i SP nr5 z Brzegu Dolnego. Do zajęcia pierwszego miejsca uczniom z "piątki" potrzebny był jeden wygrany set w tym meczu. Tak się jednak nie stało, a po rozstrzygnięciu spotkania w stosunku 2:0 na swoją korzyść, mistrzami na rok szkolny 91/92 została drużyna SP nr1. Wyniki ostatniego turnieju: SP nr1 - SP nr6 2:0, SP nr5 - SP nr6 2:0, SP nr1 - SP nr5 2:0. Końcowa tabela mistrzostw:

I miejsce SP nr1 Brzeg D.	10 gier	18 pkt.	17:5
II miejsce SP nr5 Brzeg D.	10 gier	18 pkt.	17:7
III miejsce SP nr6 Brzeg D.	10 gier	12 pkt.	7:18
IV miejsce SP Pogolewo	6 gier	6 pkt.	1:12

W drużynie SP nr1 grali: **Sebastian Żołna, Maciej Szczur, Mikołaj Kaczmarek, Mirosław Maćko, Marcin Olbert, Sebastian Zakrzewski** a szczególnie dobrze prezentowali się przez całe rozgrywki **Robert Jasiński, Piotr Stępień i Daniel Ozarków**. Opiekun zespołu **Jerzy Rużyło**. Wicemistrzowie czyli zespół SP nr5 występował w składzie: **Adam Poteć, Tomasz Drewalski, Marcin Nawrot, Rafał Kasprzak, Piotr Jadach, Marcel Kobarski, Michał Galecki, Daniel Wrona, Uliisses Sądej, Piotr Gawarecki, Paweł Kuśmierz.**

**LEKARZ GINEKOLOG - POŁOŻNIK
ELŻBIETA MEDYŃSKA - HANASIEWICZ**

przyjmuje we wtorki od 10.00 do 11.00

w czwartki od 16.00 do 17.00

LUBIAŻ ul. Mickiewicza 1 telefon 13
(teren szpitala psychiatrycznego - oddział I)

SZACHY A DZIECI

czyli propozycja zamiast noworocznych życzeń

Właściwości rozwoju psychospołecznego dziecka w młodszy wiek szkolny wskazuje, że koncepcja prowadzenia nauki gry w szachy w tej grupie wiekowej może sprzyjać wszechstronnemu rozwojowi małego ucznia. Ten rodzaj zajęć znajduje się bowiem w kręgu jego zainteresowań, stwarza nieograniczone możliwości wykazania inicjatywy i fantazji, kształci wyobraźnię przestrzenną, pamięć i uwagę, a przede wszystkim inicjuje sytuacje wymagające abstrakcyjnego, logicznego myślenia. Z pedagogicznego punktu widzenia szachy zawierają wiele elementów wychowawczych. Kształcą te cechy charakteru, które są nieodzowne do zwycięstwa nie tylko we wszelkich zawodach sportowych ale i w życiu. Szachy wyrabiają umiejętność panowania nad sobą, wytrwałość, przezorność i odwagę, poczucie odpowiedzialności za własne decyzje. Uczą prostej prawdy, że własne zdanie i ocena nie zawsze są słuszne i prawdziwe. Uczą więc myśleć obiektywnie i nie lekceważyć żadnego przeciwnika. Szachy wdrażają do stosowania w życiu zasady "fair play".

Nauka gry w szachy oraz konieczne ćwiczenia praktyczne i teoretyczne, wpływają dodatkowo na zwiększenie aktywności umysłowej, giętkości pamięci, przyczyniając się do rozwoju inteligencji, rozbudzenia twórczych zdolności."

Powyższy tekst pochodzi ze wstępu do "Programu nauki gry w szachy w pierwszych trzech latach nauczania" pod red. dr Z. Zaremby, zatwierdzonego w 1985 roku do użytku w szkołach przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania (obecnie MEN). Wszystkie wymienione w tym tekście tezy są poparte wieloletnimi, rzetelnymi badaniami prowadzonymi w Polsce (głównie przez Instytut Pedagogiki Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu) i za granicą.

W 1986 roku miałem przyjemność uczestniczyć w obradach VIII Ogólnopolskiego Seminarium dla prowadzących naukę gry w szachy wśród dzieci i młodzieży pt. "Aspekty wychowawcze gry w szachy" zorganizowane przez Uniwersytet Toruński. Omawiano na nim cele jakie powinna spełniać obecnie nauka gry w szachy, ze szczególnym uwzględnieniem stymulowania rozwoju intelektualnego dzieci. Z dużym zainteresowaniem wysłuchałem referatu

dotyczącego badań nad zastosowaniem elementów szachów w pracy z 6-latkami w przedszkolu. Wyniki badań świadczyły, że gra w szachy ma szczególnie duży wpływ na rozwój: mowy, sytuacyjnego i skutkowo-przyczynowego myślenia oraz pamięci.

Przez wiele lat szachy w szkołach były prowadzone jako przedmiot nadobowiązkowy lub w ramach kół zainteresowań. Niestety ekonomiczny kryzys w szkolnictwie spowodował, że w większości szkół państwowych zlikwidowano te zajęcia. Szachy natomiast znalazły odpowiedni klimat w szkołach społecznych i klubach sportowych.

Z prawdziwą przyjemnością pragnę poinformować Szanownych czytelników, że od 1 stycznia 1992 roku w Młodzieżowym Klubie Sportowym przy OSiR w Brzegu Dolnym rozpoczyna swoją działalność sekcja szachowa, w której bez chwili wahania jako wieloletni pedagog i trener zgodziłem się pracować. Mam zamiar w swojej pracy z dziećmi łączyć dwa elementy obecne w szachach: twórczy i sportowy.

UWAGA! Zebranie organizacyjne dla dzieci z roczników 1985 i 1984 odbędzie się dnia 7 stycznia 1992 r. o godz. 17, natomiast dla dzieci z roczników 1983, 1982 i 1981 dnia 9 stycznia 1992 r. także o godz. 17 - oba w hallu Szkoły Podstawowej nr.6 (na parterze). Na te spotkania zapraszam dzieci ze wszystkich dolnośląskich szkół podstawowych i przedszkoli (z "zerówek"), które chcą się nauczyć gry w szachy, w towarzystwie rodziców.

Wielu z nas dorosłych już dzisiaj wie, bądź przeczuwa, że nadchodzący rok 1992 będzie równie ciężki, jak nie cięższy od mijającego. Wybaczą więc Państwo, że zamiast życzeń noworocznych, które w tej sytuacji zabrzmiałyby jak szyderstwo, potraktuję moją propozycję stworzenia Waszym dzieciom dzięki szachom być może pomyślniejszego, ciekawszego i pożyteczniejszego dzieciństwa jako dobrą prognozę na przyszły rok i lata następne.

Przepraszam wszystkich kibiców Sparty za brak meczowego postscriptum, które obiecuję zamieścić w następnym numerze Kuriera.

Andrzej Połozowski



Z NOTATNIKA MIEJSCOWEGO POLICJANTA

1. W nocy z 1/2 grudnia 1991r. nieznani sprawcy włamali się do sklepu nr 85 przy ulicy Zwycięstwa w Brzegu Dolnym, skąd skradziono papierosy, piwo oraz artykuły spożywcze na sumę około 1 mln zł. na szkodę WSS "Społem" w Wołowie.

2. W dniu 4 grudnia ubiegłego roku dokonano włamania do sklepu spożywczego w Siodkowicach (gmina Wołów), skąd sprawca zabrał artykuły ogólnospożywcze na łączną sumę dwa miliony zł. na szkodę obywatelki Moniki D.

3. W nocy z 8/9 grudnia ubiegłego roku nieznani sprawcy włamali się do sklepu należącego do Małgorzaty A., skąd skradziono piwo i napoje na sumę około 800 tys. zł. na szkodę w/w.

4. Dnia 14.12. minionego roku w Wołowie skradziono samochód osobowy marki Fiat 125p o numerze rejestracyjnym WOA 8698 na szkodę obywatela Jana B. Wartość samochodu 30 mln zł.

5. W nocy z 15/16 grudnia 1991 roku nieznani sprawcy włamali się do hurtowni piwa w Brzegu Dolnym, skąd skradli piwo, czekoladę i kawę na sumę około 2 mln zł. na szkodę Ryszarda T.

6. W dniu 17.12. ubiegłego roku obywatel Józef S. - mieszkaniec Brzegu Dolnego, zawiadomił miejscową Komendę Policji o włamaniu do swojej altanki. W wyniku przeprowadzonych czynności dochodzeniowo-śledczych stwierdzono kradzież różnego rodzaju narzędzi, drobiu, paszy, farby, foteli turystycznych na sumę około 4 mln zł. na szkodę w/w.

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W Brzegu Dolnym

informuje

- istnieje możliwość zapisów na zajęcia aerobiku dla pań i dziewcząt w każdym wieku i o różnym stopniu sprawności fizycznej. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu - poniedziałki o godz. 19.00 i czwartki o godz. 17.00. Koszt miesięcznych zajęć wynosi 50 tys. zł.
- prowadzimy zapisy dzieci i młodzieży w wieku do lat 14 na zajęcia gimnastyki korekcyjnej. Zajęcia obejmują ćwiczenia ogólnorozwojowe dla dzieci z niedorozwojem fizycznym, oraz ćwiczenia specjalistyczne dla dzieci z wadami postawy (wady kręgosłupa, klatki piersiowej, kończyn dolnych). Przy zapisie dzieci z wadami postawy wymagane jest zaświadczenie lekarskie o stanie zaawansowania wady. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu. Cena - 50 tys. na miesiąc. - przyjmujemy zgłoszenia chętnych do korzystania z basenu. Koszt miesięczny czterech wyjazdów na basen wynosi 80 tys. zł.

Bliszych informacji udzielamy w biurze OSiR ul. Naborowska, tel. 195 580

OGŁOSZENIE

**Ośrodek Sportu i Rekreacji w Wołowie
organizuje zajęcia wyszczuplające
dla dziewcząt i kobiet**

zajęcia będą odbywać się w każdy wtorek i czwartek
w godz. 18.00 - 19.30 w sali sportowej

**Zapisy przyjmuje OSiR Wołów
ul. Trzebnicka 4 (stadion) tel. 27 34
opłata miesięczna - 50 tys. zł.**

SKLEP WIELOBRANŻOWY MIROSLAWA BEZULSKIEGO

prowadzi SPRZEDAŻ RATALNĄ, na bardzo korzystnych warunkach sprzętu RTV znanych firm

**AKAI, HITACHI, OTAKE,
SONY, SANYO, SAMSUNG**

oraz sprzęt produkcji krajowej

Uwaga! Również u nas ostatnia nowość na polskim rynku, sprzęt audio - video firmy

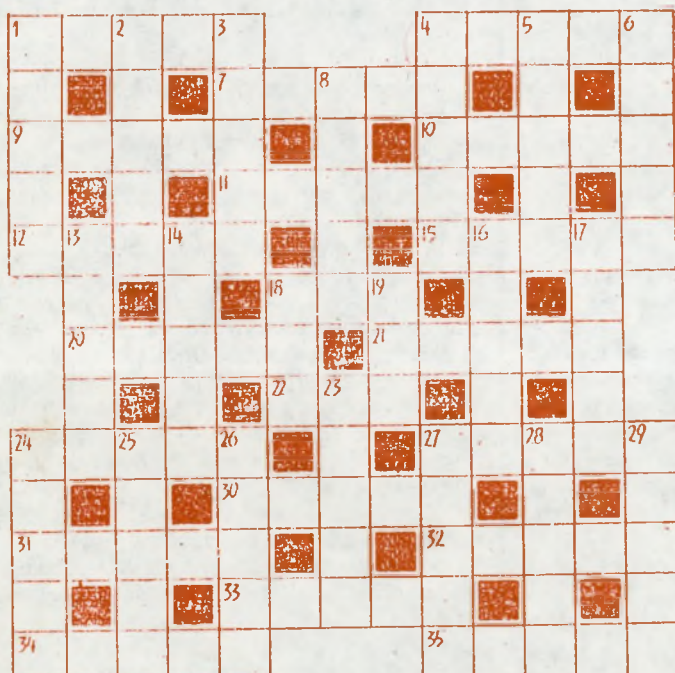
THOMSON

Tu także szeroka gama artykułów gospodarstwa domowego oraz atrakcyjnej odzieży

Zapraszamy codziennie od 9 - 17, wolne soboty od 10 - 14

WOŁÓW RYNEK 28 TEL. 345

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW. Poziomo - 1) zwierzę stawonogie o ośmiu nogach i tyłach oczach 4) przybudówka przed wejściem do budynku kryta daszkiem wspartym na słupkach 7) artysta występujący w teatrze 9) wyciąg z ziół otrzymywany przez wygotowanie 10) wisus, niepoń 11) machina wojenna do burzenia murów stosowana dawniej 12) główna tętnica ciała 15) torebka z lejkowato zwiniętego papieru 18) wielka zabawa taneczna 20) chłód, niska temperatura 21) pierwiastek chemiczny, którego związki mają zastosowanie w lecznictwie oraz służą jako środki owadobójcze 22) roślina ogrodowa i polna z jadalnym nasieniem 24) szlam, bagno, kałuża 27) jesienna roślina ogrodowa 30) turecki koń bojowy, piękny wierzchowiec 31) stałe zajęcie, profesja 32) religia mahometañska 33) nazwa wybranego króla do czasu koronacji 34) urządzenie pozwalające określić położenie lub kierunek ruchu odległych przedmiotów, inaczej radiolokacja 35) zatoka M.Czerwonego, oddzielona płw.Synajskim od płw.Arabskiego **Pionowo** - 1) broń myśliwska i wojenna ludów pierwotnych, wyrzucająca pocisk kamienny 2) inna nazwa klonu 3) nauczyciela, górnika albo pocztowa 4) wierzchnia warstwa ziemi, gleba 5) przysłówki taki jak: choćby, zresztą 6) ręczna broń miotająca 8) sak, worek 13) ptak drapieżny albo nazwa okrętu podwodnego Polskiej Marynarki Wojennej 14) treść, osnowa lub przedmiot utworu, lekcji czy wykładu 16) miejscowość w której znajduje się fabryka ciągników i traktorów 17) zwierzęta wierzchowce i pociągowe 18) drzewce, do których przymocowuje się dolny brzeg żagla 19) masę do pieczenia paczek, uszczelniania korków 23) siły zbrojne kilku państw, wojska lądowe 24) rynek, targowisko 25) może być koła czy trójkąta, a może być talii lub szyi 26) odznaczenie państwowe 27) duże miasto w Japonii na wyspie Honsiu 28) kibić, wcięcie w pasie 29) pomost służący do ładowania wozów lub wagonów.

Prawidłowe rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 15 stycznia. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody ufundowane przez Zakład Ubezpieczeń WESTA

CZY CHCESZ BYĆ ZDROWY?

Warzywa w naszej kuchni

JARMUŻ

Jest warzywem o intensywnie zielonych, fryzowanych liściach. Zawiera witaminy A,C,B2 i sole mineralne, a zwłaszcza wapń, fosfor, żelazo. Nadaje się do przybierania półmisek z wędlinami, mięsem pieczonym. Po pierwszych przymrozkach liście jarmużu tracą gorycz, można je wówczas wykorzystywać do przyrządzania wartościowych surówek.

Surówka z jarmużu

25 dag jarmużu, 2 jabłka, 4 ząbki czosnku, sól, cukier, 1/3 szklanki majonezu, 1/3 szklanki śmietanki, posiekana natka pietruszki, sok z cytryny, pomidor lub czerwona papryka. Liście jarmużu umyć, osączyć, odciąć ogonki, pokroić. Jabłka opłukać, obrać, zetrzeć na tarce z dużymi otworami. Czosnek obrać, posiekać, rozetrzeć z solą, wymieszać z majonezem, śmietanką i natką. Przyprawić do smaku solą, cukrem i sokiem z cytryny. Wszystkie składniki wymieszać. Surówkę przybrać częściami pomidora lub czerwonej papryki. Podawać do potraw mięsnych, ryb.

KABACZKI

Najlepsze są kabaczki młode, o średnicy 5-10 cm i długości około 40 cm. Kabaczki takie mają skórkę bielejącą, a miąższ zielonkawy. Kabaczki zawierają sporo witaminy A, niewielkie ilości witamin B1, B2 i C oraz sole mineralne: potas, wapń, fosfor. Są lekko moczopędne. Podaje się je głównie duszone, gotowane i smażone, można z nich również przyrządzać salatkę.

Salatka z kabaczków po grecku

1 kg kabaczków, olej, sól; sos: 1 marchew, 1/2 selera (około 5 dag), 1 pietruszka, 2 cebule, olej, sól, 2-3 łyżki koncentratu pomidorowego, cukier, papryka, pieprz, sok z cytryny. Kabaczki umyć, obrać, pokroić w plastry o grubości około 0,5 cm. Olej silnie ogrzać, usmażyć plastry kabaczka, osolić. Przygotować sos: warzywa oczyścić, opłukać, pokroić w cienkie paseczki, a cebulę w półkółki. Zasmażyć na oleju, dodać 2-3 łyżki wody, osolić, dusić do miękkości. Dodać koncentrat pomidorowy. Przyprawić do smaku solą, cukrem, papryką, pieprzem, sokiem z cytryny (sok powinien być gęsty o smaku słodkawo-kwaskowym). Polać kabaczki sosem. Podawać jako przystawkę.

HOROSKOP dla urodzonych w grudniu

- 21 - Zręczny organizator, bystry krytyk - władczy, rozkazujący - przeciwstawia się innym
- 22 - Przedsiębiorczy, przenikliwy - polega na sobie
- 23 - Zręczny, rozważny - potrafi dostosować się do okoliczności życiowych
- 24 - Dotrzymuje swych obietnic, lecz może nie osiągnąć wszystkiego co zamierza
- 25 - Oszczędny, wyrachowany - ma zdolności dyplomatyczne
- 26 - Ma zamiłowania artystyczne i lubi towarzystwo płci odmiennej
- 27 - Subtelny, sprawiedliwy - posiada wiele rozważań
- 28 - Układa szerokie projekty i zręcznie je realizuje
- 29 - Zdecydowany, wynalazczy - ma silny charakter, chęć nie zagłębia się w rozmyślaniach
- 30 - Zręczny, przenikliwy - potrafi wyprowadzić innych w pole
- 31 - Staranny, wytrwały - dzięki poparciu osób wyżej postawionych może osiągnąć wyniesienie

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 25(33)

Poziomo: Ravel, okres, indyk, Morus, tango, segue, Alina (Bolechowska), tłoka, Osa, Ruryk, Rossi, aus, kozak, kawka, Araja, bęben, nabab, Onasi, Akron, akron

Pionowo: rumba, Verdi, Lissa, oktet, rondo, stopa, Dygas, largo, Norma, luska, Kwiec, Oka, ars, uwaga, kobza, zuber, kanon, kania, Weber, Albin